

## UZASADNIENIE

W nocy z 3 na 4 marca 2017 roku w K. R. M. brał udział w spotkaniu w lokalu L. przy ul. (...), gdzie pił alkohol. Po opuszczeniu pizzerii po drodze wstąpił do pobliskiego lokalu Da S., gdzie również pił alkohol. Wypił tego dnia łącznie około 7 piw. Idąc Aleją (...) II napotkał swych dwóch znajomych J. B. (1) i A. M. (1), który to podobnie jak on sam, z zawodu jest funkcjonariuszem Policji. Dwójka ta także była pod wpływem alkoholu i po wspólnym wypiciu 1 litra wódki wracała do domu. Wspólnie szli dalej, kiedy na skrzyżowaniu ulic (...) minął ich samochód policyjny, który zatrzymał się. Siedzieli w nim Ł. P. (1) i D. B. (1). Mężczyźni porozmawiali chwilę, a następnie radiowóz odjechał.

Trzech mężczyzn mijali wracający ze sklepu (...) do domu A. N. (1) i M. T. (1), którzy także byli pod wpływem alkoholu. Na prośbę jednego z trójki mężczyzn, A. N. (1) poczęstował go papierosem, po czym wraz z M. T. (1), piszącym wiadomości tekstowe na swym telefonie, udali się dalej. Podczas krótkiego kontaktu podczas częstowania papierosem wszyscy mężczyźni byli spokojni i nie przejawiali żadnej agresji.

Dowód:

- zeznania A. M.- k.66-67, 182-184, 260

-zeznania J. B.- k.43, 260

-zeznania R. M.- k.40-41, 70-71, 265

-zeznania Ł. P.- k.35-36, 283-284

-zeznania D. B.- k.292

-zeznania M. T.- k.52, 173, 265-266

-zeznania A. N.- k.49,127-128, 265

-nagranie monitoringu- k. 81, 124-126, 283

Tej samej nocy w mieszkaniu B. K. spotkali się: ona, jej siostra M. K. (1) oraz bracia Ł. C. (1) i M. C. (1), który był ówczesnym narzeczonym kobiety. Osoby te pił alkohol. Po północy M. K. (1) postanowiła wrócić do domu na osiedle (...). Odprawiali ją Ł. C. (1) i M. C. (1). Ten ostatni trenował w przeszłości sztuki walki jiu-jiutsu.

Przemierzając się kierowali się w stronę wiaduktu kolejowego. Na wysokości parkingu przy ul. (...) napotkali wspomnianych wyżej R. M. (2), J. B. (1) i A. M. (1). Widzieli jak trójka ta rozmawia z przejeżdżającym ulicą radiowozem.

W momencie spotkania dwójka grup pomiędzy M. C. (1) a A. M. (1) doszło do sprzeczki. Zaczęli wymieniać ciosy, szarpać się. Do tej sytuacji dołączyli się po stronie swoich towarzyszy J. B. (1) i Ł. C. (1). M. K. (1) i R. M. (2) nie przyłączyli się do przepychanki. Nawoływali do spokoju i zakończenia bójki.

Z racji bezradności spowodowanym głębokim upojeniem alkoholowym oraz przewagi sił Ł. C. (1) i M. C. (1), A. M. (1) i J. B. (1), zostali pobici i upadli na ziemię. Ł. C. (1), M. C. (1) i M. K. (1) po upewnieniu się, iż położyli, unieszkodliwili mężczyźni mają zachowane czynności życiowe, pozostawili ich i udali się w swoją stronę. Ł. C. (1) przetaił swoją koszulką twarz M. C. (1), którego nos krwawił na skutek starcia. Z racji, iż w niedługim czasie ten ostatni miał brać ślub z B. K., jego brat doradził mu, aby się oddalił i schował, a on na siebie weźmie całe zdarzenie i zachowa w tajemnicy udział brata w zdarzeniu.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego Ł. C.- k.75-78, 87, 259
- wyjaśnienia oskarżonego M. C.- k. 106-107, 109-110, 259-260
- zeznania M. K.- k.15-16, 260, 364-365
- zeznania A. M.- k.66-67, 182-184, 260
- zeznania J. B.- k.43, 260
- zeznania R. M.- k.40-41, 70-71, 265
- zeznania M. T.- k.52, 173, 265-266
- zeznania A. N.- k.49,127-128, 265
- nagranie monitoringu- k. 81, 124-126, 283
- protokół pobrania krwi Ł. C.- k.5
- protokoły konfrontacji- k. 93-94, 95-96, 97-98,3

Oddalający się wówczas od wiaduktu M. T. (1) i A. N. (3) słyszeli krzyki, na które najpierw nie zareagowali. W końcu odwrócili się i ujrzeli jedynie dwóch leżących na ziemi mężczyzn. Udając się w ich kierunku, na A. N. (1) zamachnął się nieznany mu mężczyzna. Ten jednak uchylił się przed ciosem, który jedynie go musnął, co spowodowało jednak pęknięcie wargi.

R. M. (2) zaś widząc oddalających się powrócił do leżących kolegów. A. M. (1) był nieprzytomny, ale miał zachowane funkcje życiowe, zaś J. B. (1) był przytomny. R. M. (2) zadzwonił więc do Ł. P. (1), wiedząc że pełni on w pobliżu służbę. Poinformował go o zdarzeniu, a także widząc, iż obecni przy leżących M. T. (1) i A. N. (1) udzielają im pomocy i wzywają pogotowie, udał się za odchodzącymi, aby wiedzieć gdzie idą i aby te informacje podać organom ścigania. Ujrzał tylko odchodzącą parę: M. K. (1) i jednego z jej towarzyszy. Kierunek ich drogi podał później kolegom, którzy przybyli na miejsce. Kiedy wrócił do kolegów, ci stali już na nogach, a przybyli ratownicy medyczni udzielali im pomocy. A. M. (1) został zabrany do szpitala, a J. B. (1) tego odmówił i postanowił wrócić do domu samodzielnie. Odmówił także poddaniu go badaniu alkomatem.

Wezwani do interwencji funkcjonariusze spotkali M. K. (1) i Ł. C. (1) i zatrzymali ich. Po ujawnieniu na nagraniach monitoringu udziału w zdarzeniu także M. C. (1), on także został w sprawie zatrzymany.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego Ł. C.- k.75-78, 87, 259
- zeznania M. K.- k.15-16, 260, 364-365
- zeznania A. M.- k.66-67, 182-184, 260
- zeznania J. B.- k.43, 260
- zeznania R. M.- k.40-41, 70-71, 265
- zeznania M. T.- k.52, 173, 265-266
- zeznania A. N.- k.49,127-128, 265

-zeznania Ł. P.- k.35-36, 283-284

-zeznania D. B.- k.292

-nagranie monitoringu- k. 81, 124-126, 283

- protokoły zatrzymania- k. 20, 101-103

-informacja z Policji- k. 270

A. M. (1) w związku ze zdarzeniem doznał wybroczyn krwawych i otarć naskórka twarzy, wylewu podspojówkowego w oku prawym, złamania korony zęba nr 11, lekkiego stopnia wstrząśnienia mózgu. Na jego twarzy na skórze czoła odbity został but M. C. (1). Uraz ten powstał bowiem od działania narzędziem tęnym o nierównej powierzchni z siateczkowym układem zagłębień i wyniosłości. Takie skutki może przynieść tylko uraz czynny. Pozostałe obrażenia nie wykazywały cech charakterystycznych pozwalających zdecydować o mechanizmie ich powstania mogły jednak powstać w czasie i okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego.

J. B. (1) w związku ze zdarzeniem doznał podbiegnięcia krwawego policzka lewego i powieki dolnej oka lewego, uszkodzeń śluzówki policzka prawego, lekkiego stopnia wstrząśnienia mózgu. Obrażenia te mogły powstać w czasie i okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego. Spowodowały one naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż dni 7.

Dowód:

-opinia- k. 177-180

-dokumentacja medyczna A. M.- k. 138-150

-dokumentacja medyczna J. B.- k. 45, 151-162

- protokoły oględzin rzeczy- k. 30-32, 83-85, 115-117, 118-120, 200-201,

-protokół oględzin A. M.- k. 55-56

-zdjęcie- k. 39, 57-58

Oskarżony Ł. C. (1) legitymuje się zawodowym wykształceniem, jest technikiem mechatronikiem, pracuje w Holandii za wynagrodzeniem 1.300 euro miesięcznie, jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Nie był leczony psychicznie, ani odwykowo. Nie był karany

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego –k. 259

-karta karna- k. 288

Oskarżony M. C. (1) legitymuje się wykształceniem wyższym, z zawodu jest menagerem produkcji, pracuje w firmie (...) w R. za wynagrodzeniem 3.500 zł brutto miesięcznie, jest żonaty, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Nie był leczony psychicznie, ani odwykowo. Nie był karany

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego –k. 259

-karta karna- k. 289

Oskarżeni zgodnie w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu. Wyjaśnili zgodnie, że całe zdarzenie nie było ich winą. Agresorami miała być trójka mężczyzn. To oni mieli zaczepiać braci i M. K. (1). Mieli wobec kobiety dopuścić się wulgarnych komentarzy i rzucania kamieniami. M. C. (1), który nawoływał mężczyzn do spokoju, przez co miał wdać się w słowną sprzeczkę z A. M. (1) i nagle miał otrzymać od niego cios z główki w twarz. Napastnik miał także szarpać go za kurtkę. M. C. (1) odepchnął go, przez co tamten upadł. Wtedy J. B. (1) miał na niego skoczyć z tyłu, a więc bracia obezwładnili i jego. Ogólnie cała czwórka miała wzajemnie się przepychać. Wtedy zaś M. K. (1) i R. M. (2) mieli dążyć do załagodzenia sytuacji i nakłaniali do rozejścia.

Kiedy napastnicy leżeli unieszkodliwieni, a R. M. (2) się oddalił postanowili zostawić mężczyzn, po sprawdzeniu, że nic im nie jest i oddalić się bezpiecznie.

Dowód:

-wyjaśnienia oskarżonego Ł. C.- k.75-78, 87, 259

-wyjaśnienia oskarżonego M. C.- k. 106-107, 109-110, 259-260

### **Sąd zważył, co następuje:**

Oskarżeni Ł. C. (1) i M. C. (1) w niniejszej sprawie stanęli pod zarzutem tego, iż w dniu 4 marca 2017 r. w K. woj. (...) na parkingu przy ul. (...), działając ze sobą wspólnie i w porozumieniu, uderzając głową, odpychając oraz kopiąc w głowę, dokonali pobicia A. M. (1) i J. B. (1), w wyniku czego A. M. (1) doznał wybroczyn krwawych i otarć naskórka twarzy, wylewu podspojówkowego w oku prawym, złamania korony zęba nr 11, lekkiego stopnia wstrząśnienia mózgu, a powyższe obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni określony w art. 157 §2 kk, natomiast J. B. (1) doznał podbiegnięcia krwawego policzka lewego i powieki dolnej oka lewego, uszkodzeń śluzówki policzka prawego, lekkiego stopnia wstrząśnienia mózgu, a powyższe obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni określony w art. 157 §2 kk, to jest pod zarzutem przestępstwa z art. 158 § 1 kk.

Stosownie do przepisu art. 158 § 1 kk, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk. Dyspozycja art. 158 § 1 kk nie zawiera definicji bójki i pobicia, ale są to pojęcia o ustalonej treści. Bójka jest starciem co najmniej trzech osób, z których każda występuje w roli napastnika i atakowanego. Przez pobicie należy rozumieć czynną napaść przynajmniej dwóch osób na jedną osobę albo grupy osób na grupę, przy czym w tym ostatnim wypadku do atakujących należy przewaga. W odróżnieniu od bójki, w wypadku pobicia można jednoznacznie wskazać na atakujących i broniącego (broniących) się. Po stronie atakującej jednak muszą wystąpić minimum dwie osoby, gdyż tylko wtedy może zachodzić wątpliwość, czyj cios spowodował uszczerbek na zdrowiu albo śmierć. Należy zaznaczyć, że odpowiedzialność za udział w bójce jest ponoszona wtedy, gdy nie występuje działanie w ramach współsprawstwa (zasadniczo uczestnicy bójki nie działają w porozumieniu), natomiast współsprawstwo jest częstsze przy pobiciu, wtedy bowiem - ze względu na porozumienie - każdy ze współsprawców odpowiada za całość przedsięwzięcia, bez względu na to, co sam w ramach podziału ról zrobił, i sięganie do konstrukcji niejako okrężnej, którą przyjmuje 158 § 1 kk, jest zbyteczne.

Wina i sprawstwo oskarżonych, w ocenie Sądu, nie budzą wątpliwości. Wina oskarżonych jawi się w tym, że mając pełną zdolność do rozpoznania znaczenia tego czynu i możliwość pokierowania swoim postępowaniem nie dali oni posłuchu normom prawnym i złamali obowiązujący porządek prawny. Sprawstwo zaś oskarżonych wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Oskarżeni zaprzeczali, aby to ich winą było spowodowanie sytuacji, w wyniku której pokrzywdzeni zostali pobici. Samo jej zaistnienie jednakże mimo zaprzeczeń sprawstwa, jawnie wynika zarówno z zeznań wszystkich świadków słuchanych w sprawie, jak i także relacji oskarżonych. Stwierdzić trzeba, iż opisując kolejne zdarzenia, swe zachowania

podejmowane wobec pokrzywdzonych, obiektywnym jest, iż w istocie nie negują oni, iż brali udział w zdarzeniu i starli się z A. M. (1) i J. B. (1). Przyznają, że użyli wobec nich niezbędnej siły, aby odeprzeć ich rzucone ataki.

Tak naprawdę oskarżeni negują w zasadzie to, kto zapoczątkował starcie oraz to, że byli w niej stroną atakującą. Nie negowali oni jednak faktu spowodowania u pokrzywdzonych ustalonych obrażeń oraz ich rozmiaru. Te zaś, pozostając w sprawie bezsporne, jednocześnie potwierdzają, że oskarżeni daleko wykroczyli poza podawane w wswoich wyjaśnieniach typowe czynności obronne, jak odpychanie drugiej strony, czy też jej obezwładnianie. Dowody w postaci zdjęcia twarzy A. M. (1), ujawniającego odcisk buta M. C. (1), jak i w postaci opinii biegłego lekarza z dziedziny medycyny sądowej jasno precyzują rozmiar uszkodzeń w ciałach pokrzywdzonych, a także mechanizm ich powstania, co najmniej częściowo także na skutek czynnego zachowania oskarżonych. Wszystkie zaś zeznania w sprawie jasno wskazują, iż to właśnie oskarżeni są sprawcami tych obrażeń.

Bez względu bowiem na okoliczność ostatecznego przychylenia się do jednej z dwóch wersji, dotyczącej która ze stron zapoczątkowała scysję, to potwierdzanym przez wszystkie źródła dowodowe faktem jest zaistnienie wymiany ciosów między oskarżonymi i pokrzywdzonymi, w której oskarżeni rychło uzyskali miazdzącą przewagę nad pokrzywdzonymi. Zeznania pokrzywdzonych, naocznych świadków: M. K. (1), R. M. (2) jak i wyjaśnienia samych oskarżonych w sposób jasny przedstawiają podstawowe okoliczności zdarzenia. Osoby te zeznały przed Sądem o przebiegu zajścia i o osobach, które brały udział w awanturze w sposób spójny i zbieżny, niezmienny w toku całego postępowania.

Sąd dał zatem zasadniczo wiarę tymże świadkom. Opisowany przebieg zdarzeń jawi się jako prawdopodobny i zgodny z doświadczeniem życiowym. Potwierdzają to bowiem zeznania także pozostałych świadków, M. T. (1), A. N. (1), Ł. P. (1), D. B. (1), B. K.. Osoby te choć nie były bezpośrednimi uczestnikami bójki, to nakreśliły dane, które uzupełniają narrację wyłaniającą się z relacji uczestników zdarzenia. Wszystkie te zeznania pozostają zgodne co do okoliczności badanych wydarzeń, takich jak skład poszczególnych grup, stan ich alkoholowego upojenia, rozmiar ich obrażeń. Te zaś ustalenia także pozostają w zgodzie z zabezpieczonym zapisem monitoringu, który utrwalił część zdarzeń rzeczowej nocy.

Odtwarzając elementy badanego wydarzenia należało odnieść się do rozbieżności, która jako jedyna jawi się właściwie w zeznaniach pokrzywdzonych i towarzyszącego im R. M. (2), a wersją oskarżonych i M. K. (1). Stanowiła ją mianowicie kwestia źródła całej scysji. Pokrzywdzeni nie przyznali, aby mieli rzucać kamieniami w oskarżonych i M. K. (1), tak jak twierdzą te osobowe źródła osobowe. Ci zaś zaprzeczają, aby rozpoczęli kłótnię poprzez pogardliwe okrzyki „psy”. Także zabezpieczony w sprawie monitoring nie daje odpowiedzi na tę wątpliwość. Pokrzywdzeni, zasłaniając się znacznym upojeniem alkoholowym zapewniali, że od samego początku pozostawali jedynie stroną pokrzywdzoną w sporze, zasłaniając się częściową niepamięcią, która bezsprzecznie wynika z poziomu ich głębokiego upojenia alkoholowego w momencie zdarzenia. Jako znaczący należy bowiem odnotować fakt, iż strona pokrzywdzona działaniem oskarżonych, jak i świadek R. M. (2) odmówili poddania się badaniu na poziom alkoholu w ich krwi. Stan ich nietrzeźwości pozostawał oczywisty i wynika zgodnie z wszystkich relacji i świadków, jak i pokrzywdzonych, którzy przyznali się do uprzedniego spożywania alkoholu. Jednak ustalenie dokładnej wysokości stanu nietrzeźwości mogłoby być pomocne dla uzyskania pełni obrazu sprawy. Z treści jednak świadków Ł. P. (1), M. T. (1) i A. N. (1), jak i właściwie samych pokrzywdzonych i R. M. (2), można z pewnością przyjąć, iż pokrzywdzeni byli w bardzo dużym stopniu nietrzeźwi. Z drugiej jednak strony, również po stronie oskarżonych, jak i towarzyszącej im M. K. (1), której siostra w toku postępowania karnego została żoną oskarżonego M. C. (1), istniały motywy, by ograniczyć rozmiar odpowiedzialności karnej oskarżonych poprzez podawanie, niekoniernie prawdziwych, okoliczności obciążających pokrzywdzonych a ukazujących oskarżonych w korzystnym świetle. W związku z powyższym Sąd uznał, iż relacje obu stron o zdarzeniu należy ocenić bardzo krytycznie, w świetle całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Stwierdzić jednak z całą mocą należy, że jakkolwiek nie byłby początek zajścia, oskarżeni uzyskali w nim rychło miazdzącą przewagę nad pokrzywdzonymi, a to z uwagi na głęboki stan upojenia alkoholowego pokrzywdzonych oraz posiadaną przez oskarżonego M. C. (1) zaawansowaną znajomość sztuk walki. Rozmiar odniesionych przez pokrzywdzonych obrażeń ciała i mechanizm ich powstania, zdaniem Sądu, wskazuje w sposób niewątpliwy, że oskarżeni wykroczyli w rażącym stopniu poza ewentualne czynności obronne, które według nich miały polegać na

odpychaniu oskarżonych i ich obezwładnianiu, w tej zatem części ich wersję zdarzenia uznać należy za niewątpliwie niezgodną z rzeczywistym stanem rzeczy, wykluczyć w szczególności należy, by oskarżeni działali w stanie obrony koniecznej. Nawet jeżeliby hipotetycznie przyjąć prawdziwość wersji oskarżonych i M. K. o początku zajścia, to ostatecznie efekty interwencji oskarżonych, oceniane pod kątem obrony koniecznej, muszą prowadzić do oczywistego wniosku o silnej nieadekwatności zachowań oskarżonych do zagrożenia stworzonego działaniem pokrzywdzonych. Przewaga sił była nadmierna. Świadczą o tym nie tylko skutki w postaci uszczerbków na zdrowiu pokrzywdzonych, ale także rozmiar ich upojenia alkoholowego. Także odnotować trzeba okoliczność, jak wyżej wskazano, iż jeden z oskarżonych trenował profesjonalnie sztuki walki. Rozkład zatem sił był znaczny i oskarżeni go wykorzystali, znacznie wychodząc poza niezbędne ewentualne działanie celem odparcia niewłaściwych zachowań pokrzywdzonych. Zatem w rzeczonyj sprawie z całą pewnością, zdaniem Sądu, nie można mówić o działaniu oskarżonych w ramach obrony koniecznej w rozumieniu art. 25 §1 kk.

Sąd nadał walor wiarygodności zgromadzonym w sprawie dokumentom, a tym sporządzonej opinii biegłego. Wszystkie te środki sporządzone zostały w sposób prawidłowy, zgodny ze sztuką. Brak podstaw do negowania ich autentyczności. Posłużyły one zatem łącznie do dokonania wiążących ustaleń w sprawie.

Powyższe spowodowało, że Sąd przypisał oskarżonym zachowanie dostosowane do znamion przepisu art. 158 § 1 k.k., polegające na tym, że w dniu 4 marca 2017 r. w K. na parkingu przy ul. (...), działając ze sobą wspólnie i w porozumieniu, uderzając głową, odpychając oraz kopiąc w głowę, wzięli udział w pobiciu A. M. (1) i J. B. (1), narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk, i za to na podstawie art. 158 § 1 kk przy zast. art. 37a kk w zw. z art. 33 § 1 i § 3 kk orzekł :

- wobec oskarżonego Ł. C. (1) karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wartość jednej stawki na kwotę 100 złotych,
- wobec oskarżonego M. C. (1) karę 60 stawek dziennych grzywny, ustalając wartość jednej stawki na kwotę 100 złotych.

Zachowanie oskarżonych, ilość zadanych uderzeń, sposób zachowania i działania, spowodował, że narażali A. M. (1) i J. B. (1) na niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. , zważywszy, że ciosy godziły w tak ważny organ jak głowy pokrzywdzonych Na skutek pobicia wywołali u pokrzywdzonych obrażenia ich ciała, które spowodowały naruszenie czynności narządów ich ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż dni 7 w rozumieniu art. 157 § 2 kk. Działający oskarżeni wymierzali ciosy godząc się, iż mogą spowodować narażenie ich antagonistów na niebezpieczeństwo i naruszenie ich dóbr wskazanych art. 158 § 1 kk. Tym samym wypełnili także znamiona podmiotowe tegoż przestępstwa. Społeczna szkodliwość ich występku przekroczyła z pewnością stopień znikomy. Zarówno sposób wyrządzenia szkody pokrzywdzonym, narażenia ich zdrowia na niebezpieczeństwo, działanie z przewagą sił wpłynęły na podniesienie poziomu naganności czynności oskarżonych. Jednocześnie, sam uszczerbek w zdrowiu pokrzywdzonych nie był znaczny. Oskarżeni odstąpili od bicia pokrzywdzonych i pozostawili ich w pewnym momencie po przewróceniu się pokrzywdzonych na ziemię, chociaż w pewnym stopniu wpływ na tę ich decyzję zaprzestania bicia pokrzywdzonych mogła mieć okoliczność wezwania pomocy przez towarzyszącego pokrzywdzonym R. M. (2) i związana z tym obawa rychłej interwencji policji.

Wymierzając oskarżonym karę Sąd wziął po uwagę okoliczności przedmiotowe i podmiotowe opisywanej sprawy i samych oskarżonych. Przede wszystkim Sąd, badając całość zdarzenia, dopatrywał się możliwości skorzystania z instytucji stanowiącej art. 37a kk i w miejsce kary pozbawienia wolności, statuowanej art. 158 §1 kk wymierzył karę wolnościową w postaci kary grzywny. Oskarżeni pracują, to pierwszy ich konflikt z prawem. Ich właściwości, dotychczasowe życie pokazują, iż kara pozbawienia wolności, nawet z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, byłaby karą zbyt ciężką, niosącą dla nich zbyt surowe konsekwencje. Kary grzywny mają szansę wywrzeć na oskarżonych odpowiedni wpływ i wzbudzić u nich szacunek dla przepisów prawa. Społecznie zaś odczytywana zostanie, w opinii Sądu, jako kara sprawiedliwa.

Ilość stawek odzwierciedla stopień zawinienia oskarżonych, który kształtował się w stopniu znacznie wyższym niż znikomy i jest znaczny. Przemawia za tym bowiem charakter czynu oskarżonych, a także generalny odbiór społeczny

takich zachowań oraz ich postawa. Oskarżeni winni bowiem zbudować w sobie przekonanie, iż fizyczna przemoc nie jest akceptowalna i nie może stanowić sposobu rozwiązywania jakichkolwiek sporów. Znaczny wpływ ma także okoliczność, iż pokrzywdzony A. M. (1) został kopnięty w tak istotne dla organizmu miejsce jak głowa i czoło. Takie zachowanie oskarżonych świadczy o znacznej naganności ich zachowania i znalazło odzwierciedlenie w ilości zasądzonych stawek, jak i kompensaty należnej pokrzywdzonemu.

Wysokość zasądzonych stawek grzywny, w wysokości 100 złotych każda stawka, wywiedziona została po rozważeniu możliwości zarobkowych oskarżonych i ich obecnej sytuacji finansowej.

Za treścią art. 46 §1 kk, Sąd zobowiązał oskarżonych do naprawienia w całości szkód wyrządzonych przestępstwami i zadośćuczynienia pokrzywdzonym za doznaną krzywdę poprzez zapłatę:

- A. M. (1) kwot po 1.800 złotych,

-J. B. (1) kwot po 800 złotych

Wysokość tych sum uwzględnia rozmiar negatywnych skutków, jakie ponieśli A. M. (1) i J. B. (1) w wyniku pobicia.

Zgodnie z dyspozycją art. 63 §1 kk Sąd dokonał w swym rozstrzygnięciu zaliczenia oskarżonym na poczet orzeczonych im kar grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie.

Z uwagi na to, że oskarżeni pracują, Sąd obciążył oskarżonych kosztami procesu, bowiem ich poniesienie nie będzie dla oskarżonych uciążliwe i nie zagrazi ich sytuacji materialnej. Na wysokość tychże kosztów złożyły się: koszty wydania opinii- 250 zł, ryczałty za doręczenia, konwój oraz opłaty uzyskania kart karnych oskarżonych. Wymierzono oskarżonym także należną opłatę w związku z orzeczoną wobec nich karą grzywny.

Wbrew żądaniom pełnomocnika pokrzywdzonego A. M. (1), który przystąpił do niniejszej sprawy na etapie sądowym, domagając się (por. k. 257) na podstawie stawek określonych w § 11 ust. 2 pkt 3 i ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądzenia na rzecz pokrzywdzonego A. M. minimalnej stawki za ustanowienie pełnomocnika z wyboru w kwocie 840 złotych z tytułu wzięcia udziału w sprawie karnej rozpoznawanej w trybie zwyczajnym, Sąd wniosku tego nie uwzględnił. Zasądzenie zwrotu kosztów pełnomocnika związane jest bowiem z rzeczywistym i fizycznym udziałem pełnomocnika w rozprawie, a w żadnym z terminów rozpraw w niniejszej sprawie pełnomocnik nie uczestniczył, brak jest zatem, zdaniem Sądu, do przyznania oskarżycielowi posiłkowemu zwrotu w tym zakresie kosztów pełnomocnika.